

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Bajak
Protokolant:	Stażysta Monika Śpionek

po rozpoznaniu w dniu 25 sierpnia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. F.

przeciwko K. F.

o zachówek

I. zasądza od K. F. na rzecz J. F. kwotę 80 700 zł (osiemdziesiąt tysięcy siedemset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 12 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części oddala powództwo;

III. rozstrzygnięcie o kosztach procesu pozostawia referendarzowi sądowemu ustalając, że powód wygrał spór w 80 procentach.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 marca 2013 r. J. F. wniósł o zasądzenie od K. F. kwoty 100 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty.

Powód dochodził kwoty 100 000 zł tytułem zachowku wobec pominięcia go w testamencie, na mocy którego pozwana została powołana do spadku w całości.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości uznając żądanie za niezasadne. Pozwana wskazała, iż spadkodawczyni wspomagała finansowo powoda, określając wymiar tej pomocy na kwotę co najmniej 500 zł, co w latach 2000-2011 dało łączną kwotę 66 000 zł, wskazała również na otrzymanie przez powoda wkładu na książeczke mieszkaniowej oraz premii gwarancyjnej w wyniku otrzymania od spadkodawczyni w 1981 r. książeczki mieszkaniowej. Pozwana wskazała również, iż sama osiąga nieregularne dochodu średnio 3 000 zł w 2012 r. wnosząc o ewentualne rozłożenie zachowku na raty /k. 57 odpowiedź na pozew/.

Sąd ustalił, że spadek po Ł. F. zmarłej w dniu 7 grudnia 2011 r.

a podstawie testamentu własnoręcznego nabyła wnuczka K. F. /k. 8/. Syn zmarłej J. F. otrzymywał od spadkodawczyni zwyczajową drobną pomoc w kwocie 500 zł /k. 194 zeznania świadka K. P./, w miarę wpływów środków pieniężnych powód te kwoty oddawał /k. 219 zeznania powoda/. Spadkodawczyni założyła powodowi książeczkę mieszkaniową, dokonując na nią wpłat przez okres służby wojskowej syna, później wkład był opłacany przez powoda /k. 220/. W

skład spadku wchodzi prawo własności lokalu nr (...) położonego przy ul. (...) w W. /okoliczność bezsporna/ o wartości 323 000 zł /k. 116 opinia biegłego, k. 157 uzupełniająca opinia biegłego/. Strony prowadziły korespondencję w przedmiocie zapłaty zachowku /k. 191, 192/. Pozwana w okresie od 3.03.14 do 6.08.14 osiągała dochód w kwocie ok. 17 000 zł /k. 209/. W 2013 r. w zeznaniu podatkowym Pit 37 wykazała 34 732,12 zł dochodu /k. 211/.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przedstawione dokumenty oraz zeznania stron i świadków. Zeznania te zasadniczo były zbieżne, różnice dotyczyły charakteru i zwrotu otrzymywanej pomocy finansowej przez powoda. Świadek K. P. nie była świadkiem przekazywania pomocy, zeznawała jedynie to czego się dowiedziała w rozmowach ze zmarłą, nie posiadała wiedzy o dokładnej kwocie otrzymanej pomocy. Świadek M. F. również potwierdził te okoliczności, ale również nie zeznawał o całkowitej kwocie otrzymanej pomocy. Jego zeznania dotyczące zgromadzonego wkładu na książeczce mieszkaniowej zostały szczegółowo wyjaśnione zeznaniami powoda.

Sąd zważył, co następuje: powództwo należało uwzględnić w znacznej części. Bezsporne w niniejszej sprawie było to, że powód jest uprawniony do zachowku po Ł. F. w oparciu o art. 991 k.c., jako syn spadkodawczyni, a jednocześnie nie otrzymał należnego zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu. Sąd nie uznał za wykazane, aby powód otrzymał zachówek w postaci poczynionych przez spadkobierczynię darowizn. Nie można bowiem tak traktować otrzymywanej przez powoda pomocy, wynikającej z zeznań świadków, a częściowo przez powoda przyznanej. Przede wszystkim nie wynika z zeznań świadków wskazywany przez pozwaną czasokres otrzymywanej pomocy. W odpowiedzi na pozew wskazała ona na lata 2000-2011 jako ten czas, w którym powód był wspomagany finansowo przez matkę. Świadkowie również słyszeli o pożyczkach rzędu 500 zł ale żaden z nich nie wskazał w jakim okresie. Pozwany potwierdził, iż takie kwoty otrzymywał, lecz niezwłocznie je zwracał w chwili przyływu gotówki. Ten materiał dowodowy wskazywał raczej na drobną pomoc zwyczajową niż darowizny wyczerpujące zachówek. Nie było możliwe przy zaoferowanym materiale dowodowym ustalenie przedziału czasowego świadczeń oraz jednoznacznie ich charakteru. Żaden ze świadków bowiem nie był obecny przy przekazywaniu kwot, znali jedynie ten fakt z relacji spadkodawczyni. O ile były to nie zwrócone pożyczki, jak twierdzą świadkowie, to na pozwaną przeszły również roszczenia z tym związane. O ile były to darowizny, to ich całkowita kwota podlegająca odliczeniu nie została wykazana.

Darowizna w postaci książeczki mieszkaniowej i zgromadzonego tam wkładu również nie mogła zostać uwzględniona. Podobnie jak przy wyżej przedstawionych rozważaniach dotyczących rzekomych darowizn, tak i tutaj nie została wykazana jej wysokość. Ponadto powód wyjaśnił, iż jedynie początkowo, przez okres służby wojskowej matka powoda dokonywała wpłat na poczet wkładu mieszkaniowego, później ten ciężar pokrywał wyłącznie powód.

W związku z powyższym Sąd przystąpił do oceny zasadności roszczenia pod kątem jego wysokości. Zgodnie z treścią art. 991 k.c. powodowi należy zachówek wynoszący 1/2 udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym (art. 991 § 1 k.c.). Powód jest jednym z dwóch, obok brata (a ojca pozwanej) spadkobierców ustawowych po Ł. F. (okoliczność bezsporna).

Przy obliczaniu substratu zachowku Sąd oparł się na treści art. 993 - 997 k.c. Uwzględniając okoliczność, że spadkodawczyni nie pozostawiła długów spadkowych, na czystą wartość spadku składa się suma wartości aktywów spadkowych, ustalona jak wyżej. Ponieważ strona powodowa wykazywała, iż w skład masy spadkowej wchodzi jedynie mieszkanie przy ul. (...) obliczył wartość stanu czynnego spadku na kwotę 323 000 złotych.

Sąd ustalił zatem, że należna powodowi całkowita kwota zachowku, wynikająca z przemnożenia wartości substratu zachowku i udziału spadkowego przy dziedziczeniu ustawowym (1/2 z całości) wynosi 80 700 zł, a zatem roszczenie powoda było uzasadnione w części.

Na mocy art. 481 k.c. oraz 455 k.c. Sąd zasądził na rzecz powoda, jak w pkt I sentencji, kwotę 80 700 zł wraz z odsetkami ustawowymi, przyjmując za datę początkową ich naliczania dzień następujący po dniu odbioru przez pozwaną odpisu pozwu (11 czerwca 2013 roku – z.p.o. k. 78). Wobec niewykazania żadnym środkiem dowodowym faktu uprzedniego wezwania pozwanej do zapłaty zachowku, należało uznać, iż dopiero od tej chwili dłużniczka pozostawała w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia. Nieuzasadnionym zaś było zasądzenie odsetek dopiero od dnia wyrokowania, jako że

wysokość zachowku podlegała ustaleniu nie w ramach uznania sędziowskiego, a na podstawie uchwytnego, sztywnego kryterium w postaci wartości lokalu.

Roszczenia pozwu przewyższające wartości określone powyżej podlegały oddaleniu, o czym orzeczono jak w pkt II sentencji.

Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanej o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty. Dochody osiąmane przez pozwaną, zdaniem Sądu pozwalają na uiszczenie zasądzonej kwoty jednorazowo, wzięwszy pod uwagę fakt, iż powinna się liczyć

z koniecznością gromadzenia niezbędnych środków już od czasu prowadzenia

z powodem korespondencji poprzedzającej wniesienie pozwu. Z przedłożonych przez pozwaną dokumentów wynika, iż tylko w okresie od 3.03.14 do 6.08.14 osiągała dochód w kwocie ok. 17 000 zł /k. 209/ czyli jedną piątą należnej kwoty, a pozew został wniesiony w marcu 2013 r. W tej sytuacji rozłożenie świadczenia na raty prowadziłoby do niczym nieuzasadnionego uprzywilejowania pozwanej.